

W Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze odbyło się ostatnio zebranie całej załogi, na którym liczni robotnicy w odpowiedzi na poczynania podżegaczy wojennych zmierzających do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i rozpętania nowej pożogi wojennej podjęli liczne zobowiązania produkcyjne.

Tow. Roman PAWLUS w imieniu 4-osobowej brygady montażu armatur zobowiązał się przyspieszyć terminy wykonania armatur wodociągowych dla Nowej Huty przez zwiększenie dotychczasowej produkcji o 15 proc.

19 pracowników oddziału obróbki mechanicznej z brygadziścią tow. Józefem CHRZĄSZCZEM podjęło zobowiązanie podniesienia wydajności pracy przy obróbce armatur wodociągowych dla Nowej Huty o 15 proc. 11 młodych robotników warsztatu remontowego odlewni zobowiązało się przez należytą konserwację maszyn zmniejszyć do minimum awarie i przestoje. Tow. Stanisław WUENSCH i przewodnik pracy tow. CISLAR w imieniu 7 innych formierzy odlewni postanowili skrócić o 10 proc. termin wykonania armatur, rur i kształtek dla Nowej Huty. Pracownicy biurowi odlewni zobowiązali się usprawnić ekspedycję gotowych odlewów oraz rozdzielać zlecenia na roboty dla Nowej Huty tym robotnikom, którzy podjęli zobowiązania.

Poza tym uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy: „Robotnicy Węgierskiej Górki w remilitaryzacji Niemiec zachodnich widzą jawne pogwałcenie uchwał jałtańskich i poczdamskich, zobowiązujących mocarstwa zachodnie do demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec zachodnich, Mocarstwa zachodnie gwałcą wszystkie zobowiązania powzięte na wspólnych konferencjach międzynarodowych, odradzając w Niemczech hitlerizm, wypuszczają na wolność zbrodniarzy wojennych, przyciagają wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej. Zobowiązania produkcyjne, które przyczynia się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych drugiego roku Planu 6-letniego będą najlepszą odpowiedzią na knowania podżegaczy wojennych. Realizacja tych zobowiązań będzie dowodem na to, że polska klasa robotnicza zjednoczona jest w nieustępliwej walce o pokój”.

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, niedziela 14 stycznia 1951 r. Nr 13 (687)

## Rosnącą z dnia na dzień falą protestów

powitały narody Europy zachodniej  
„wodza” nowych oddziałów nazistowskich  
wysłannika Wall Street — Eisenhowera

PARYŻ

Ruch protestacyjny przeciwko zbrojeniom Niemiec i zainstalowaniu sztabu Eisenhowera we Francji szerzy się z niesłabnącą siłą w całej Francji. W piątek widownią najpotężniejszych manifestacji było miasto Lyon oraz departament Rhone.

W godzinach południowych do gmachu konsulatu amerykańskiego w Lyonie udały się liczne delegacje robotnicze celem złożenia protestów.

Gmach konsulatu obstawiony został znacznymi oddziałami policji i gwardii ruchomej, które zagroziły drogę delegacjom. W pobliżu konsulatu zebrały się tysiączne tłumy mieszkańców miasta.

Policja kilkakrotnie szarżowała, nie zdoławszy jednak rozproszyć tłumów.

W zakładach włókienniczych, metalurgicznych i chemicznych Lyonu oraz w okolicach miasta odbyły się krótkie strajki, w których brali udział niemal wszyscy robotnicy.

Liczne manifestacje miały miejsce również w innych departamentach Francji.

Z całego kraju napływają wiadomości o spontanicznych demonstracjach protestacyjnych, strajkach, uchwalaniu rezolucji protestacyjnych i ma-

sewym udziale w plebiscycie narodowym.

PARYŻ

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wita entuzjazm ludzi pracy okręgu paryskiego, przejawiony w strajku patriotycznym przeciwko obecności w Paryżu Eisenhowera.

Biuro Polityczne potępiło haniebną postawę rządu zdrady narodowej, stosującego represje wobec uczestników ruchu protestacyjnego.

Biuro Polityczne napiętnowało postawę pravicowych przywódców socjaldemokratycznych, którzy protestowali początkowo dla formy przeciw zbrojeniom Niemiec, w końcu jednak wyrazili swą zgodę na te zbrojenia.

HAGA

Szerokie warstwy społeczeństwa holenderskiego protestują przeciwko przygotowanom wojennym i podróży Eisenhowera po zachodniej Europie.

Holenderski Komitet Obródców Pokoju wysłał do Eisenhowera depechę, w której wyraził głębokie oburzenie wobec planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Prasa holenderska zamieszcza wiadomości o licznych protestach szeregu organizacji holenderskich, składanych w związku z remilitaryzacją Niemiec i przybyciem Eisenhowera do Europy dla objęcia dowództwa nad „armią atlantycką”.

Członek parlamentu holenderskiego i jeden z przywódców ruchu oporu w okresie niemieckiej okupacji Gerben Wagenaar zwrócił Eisenhowerowi za pośrednictwem attache wojskowego USA w Hadze order „Za zasługi”, otrzymany od Eisenhowera w 1945 roku.

LONDYN

Komitet Polityczny Angielskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie, w którym protestuje przeciwko przybyciu do Anglii Eisenhowera. Komitet Polityczny stwierdza w tym oświadczeniu, że Eisenhower przybywa do Londynu, by poddyktować Anglii wolę amerykańskich podżegaczy wojennych, oraz że przyjazd jego nie ma nic wspólnego z obroną Anglii.

## Skazanie szpiegów angielskich w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN

Trybunał wojskowy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech rozpatrzył ostatnio sprawę uczestników organizacji szpiegowskich, którzy z polecenie wywiadu angielskiego uprawiali działalność szpiegowską, wymierzoną przeciwko radzieckim wojskom okupacyjnym w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W toku śledztwa ustalono, że działalnością tej organizacji szpiegowskiej kierowali bezpośrednio agent angielski Richard oraz współpracownik angielskiego wywiadu wojskowego w Hamburgu Carter.

Oskarżeni przyznali się na rozprawie do tego, że zbierali i przekazywali wywiadowi angielskiemu informacje szpiegowskie o rozmieszczeniu, liczebności i uzbrojeniu radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, o sztabach wojskowych i lotnictwa oraz uprawiali dywersyjną działalność, wymierzoną przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zbro-

Bułgarska spółdzielnia produkcyjna nazwana imieniem Prezydenta Bieruta

SOFIA

W wsi Grigorewo, koło Sofii powstała niedawno spółdzielnia produkcyjna nosząca imię Bolesława Bieruta. W dniu 12 bm. odbyła się tu uroczystość, w czasie której ambasador RP w Sofii — Barczac przekazał list Prezydenta Rzeczypospolitej do tej spółdzielni oraz dary w postaci aparatu radiowego polskiej produkcji wraz z paterfonom, płytami, megafonem i innymi urządzeniami.

Przewodniczący spółdzielni dziękując ambasadorowi złożył zobowiązanie, że spółdzielnia stanie się godną imienia swego patrona. Przekazał ambasadorowi Barczaczowi podarunki dla Prezydenta RP — bułgarskie stroje ludowe, oraz — zgodnie z bułgarskimi zwyczajami ludowymi — młode jagnię. W dalszym ciągu uroczystości przemawiał bułgarski wicemin. rolnictwa Wyłkow oraz przedstawiciel miejscowej organizacji młodzieżowej.

Podstawowym osiągnięciem literatury jest zwycięstwo metody realizmu socjalistycznego Rozszerzone plenum Związku Literatów Polskich

WARSZAWA

W dniu 12 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady rozszerzonego plenum zarządu głównego Związku Literatów Polskich poświęcone przedyskutowaniu sytuacji i zadań literatury polskiej w obliczu realizacji zadań Planu 6-letniego i walki o pokój.

Jak wynika z podstawowego referatu wygłoszonego przez sekretarza generalnego ZLP Jerzego Putramenta i szerokiej dyskusji nad tym referatem, li-

teraci polscy w pełni doceniają wagę spoczywającego na nich obowiązku mobilizowania swą twórczością społeczeństwa do wykonania zadań Planu 6-letniego oraz poświęcenia wszystkich sił i całego talentu dziełu obrony pokoju światowego.

Oceniając dotychczasowy dorobek literatury polskiej uczestnicy plenum stwierdzili, że podstawowym jej osiągnięciem jest zwycięstwo metody realizmu socjalistycznego. Poważnym błędem jest jednak zbyt powierzchowne i ciasne pojmowanie tego kierunku, zbyt mechaniczne i bezduszne przenoszenie do naszej literatury, gotowych wzorów literackich.

Dla przewyżczenia tych braków Związek Literatów Polskich rozszerza i pogłębia swą pracę ideologiczną i organizacyjną. Specjalną opieką otoczone będą koła młodych literatów, które zajmują się m. in. wylawianiem talentów literacko-chłopskiej. Usprawniona i rozszerzona będzie akcja wycieczek literatów w teren.

### Nowe nominacje na stanowiska ministerialne

WARSZAWA

Prezydent RP mianował inż. Komana Piotrowskiego ministrem Budownictwa Miast i Osiedli, a ob. inż. Stefana Pietruslewicza i inż. Juliusza Zakowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

\*

Prezydent RP mianował ob. Czesława Babińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i kierownikiem tego ministerstwa.

\*

Prezydent RP mianował dr. Tadeusza Michejda ministrem bez teki, odwołując go jednocześnie ze stanowiska ministra zdrowia.

\*

Prezydent RP mianował dr. Jerzego Sztachelskiego ministrem zdrowia.

### 18 stycznia posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał za rządzenie treści następującej: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 18 stycznia 1951 r. o godzinie 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego: (—) Władysław KOWALSKI

### Odnaczenia dla budowniczych Warszawy

WARSZAWA

W uznaniu zasług położonych przy opracowywaniu projektów budowy metra warszawskiego, Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał odznaczenia państwowe wyróżniającym się pracownikom biura projektów „METRO”.

Order „Sztandar Pracy” I kl. otrzymał dyr. Biura inż. Mieczysław Krajewski. Ponadto inni pracownicy biura otrzymali złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Uroczystego aktu dekoracji w imieniu Prezydenta R. P. dokonał w dniu 11 bm. kierownik Ministerstwa Budownictwa, inż. Roman Piotrowski.

### Rogusz Zdzisław

ZMP-owiec, brygadziśta

## Wzywam wszystkich operatorów do współzawodnictwa o lepsze wykorzystanie kopaczek w Nowej Hucie

Jako operator na kopaczce „Staliniec” pracuję już 6 miesięcy. Jestem członkiem Partii i ZMP-owcem. Kiedy przyszedłem na Nową Hutę miałem już jakieś pojęcie o robocie. Przedtem sypałem jako pomocnik operatora nasyp kolejowy w Poroninie. Ale dopiero na Hucie widziałem, jak wielka robota stoi przed kopaczkami. Tu też pracowałem jako pomocnik. Sprzętu było dosyć, brakowało jednak operatorów. — Postanowiłem więc jak najszybciej usamodzielnic się. Wydawało mi się to łatwe, kol. ŻUREK udzielał mi wskazówek. Uczył mnie pracować na „Stalińcu”. Po miesiącu puścił mnie już do samodzielnej roboty. I tu zaczęły się trudności. Okazało się, że to nie jest od razu takie proste operować całą maszyną. Okazało się, że muszę się sam jeszcze dużo uczyć.

Początkowo wyników nie było. Nie wyrabiałem nawet normy. Na drugim torze pracował kol. TOKARCZYK. U niego „Staliniec” poruszał się zwinnie, pracował tak, jakby nabierał z kotła zupę i wlewał ją do menażki. Zaczęłem go podglądać.

Próbowałem raz szybciej opuścić maglownicę, wychodziło lepiej. Ale jeszcze nie do brze. Potem podniosi łyżkę i odrzuca ją nad wagon. No i złapałem wreszcie to wyczucie. Bo bez wyczucia nie ma mowy o szybkiej robocie.

Normę miałem w kieszeni. Szło coraz lepiej. Po tygodniu dochodziłem do 160 proc. Dziś należę już do czołówki, wyrabiając około 180 proc. normy.

Dla uczczenia II Kongresu Pokoju podjęliśmy z ob. ZŁOTKOWSKIM, moją drugą zmianą, zobowiązanie, przepracować 1.000 godzin bez remontu maszyny. Dziś mamy już 815 godzin. Myślę, że zobowiązanie w tym miesiącu zrealizujemy. Każdy operator może robić na „Stalińcu” 1.000 godzin, bo to maszyna bardzo dobra, prosta w obsłudze, wytrzymała

i silna. Ale trzeba o nią dbać. Jak się ją do brze czyści, starannie oliwi i smaruje, jak się jej nie przemęcza, jak się gwałtem nie wypycha łyżki w szkarpe tak, że aż silnik gaśnie, to „Staliniec” osiągnie nie 1.000, ale więcej godzin pracy bez remontu. Można go będzie wykorzystać w 100 proc. i wykonać plany z nadwyżką. Jak człowiek wymaga od maszyny, to maszyna — chociaż mówić nie umie — wymaga od człowieka swojego, to jest konserwacji, oliwy, smarów, dbałości o nią w pracy.

Na Nowej Hucie wyrosłem na fachowca. Toteż jak mogę odpłacam się. To moje zobowiązanie, to tylko cząstka. Ukochałem swoje „Stalińca” i chcę, aby operatorów było więcej. Na razie wyszkoliłem jednego pomocnika na operatora, kol. Wincentego WORWE. To moja duma, bo już dziś zaczyna mnie doganiać. Cieszy mnie to dlatego, że i on, góral z nowotarszczyzny, tu na Hucie stał się fachowcem. Tak jak i wielu innych górali i innych ludzi ze wsi.

WIEM, ŻE SPRZĘT NASZ NIE JEST JE SZCZE DOBRZE WYKORZYSTYWANY. — I dlatego na podstawie własnego doświadczenia twierdzę, że można tym sprzętem więcej zrobić. WZYWAM WIĘC WSZYSTKICH OPERATORÓW, PRACUJĄCYCH NA KOPACZKACH DO WSPÓLZAWODNICTWA W OSZCZĘDZANIU MASZYN PRZEZ PRZEPRA OWANIE NA KAŻDEJ CONAJMNIEJ 1.000 GODZIN BEZ REMONTU I DO MAKSYMALNEGO WYKORZYSTANIA CZASU PRACY MASZYN.

Wzywam też do współzawodnictwa z operatorami brygady transportowe i drużyny kolejowe i hasłem: żadna kopaczka nie będzie czekała na transport, żadna kopaczka nie będzie miała przestoju z powodu opóźnienia transportu!



# Problem koreański może być rozwiązany

tylko w wyniku niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk obcych i uznania zasady samostanowienia narodu koreańskiego

**Obrazy komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ**

## NOWY JORK

Dnia 11 stycznia zebrała się komisja polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym komisji znajduje się w dalszym ciągu skarga amerykańska przeciwko Chinom w sprawie Korei.

Na początku posiedzenia delegat kanadyjski Pearson w imieniu tzw. „grupy trzech” odczytał „sprawozdanie uzupełniające”, w którym — jego zdaniem — przedstawione zostały „podstawowe zasady rozwiązania kwestii koreańskiej”.

Sprawozdanie to przedstawia w „możliwej formie” „zasady”, które — jak twierdzą autorzy sprawozdania — mają na celu urzeczywistnienie „etapami” programu położenia kresu działaniom wojennym w Korei i utworzenie zjednoczonej Korei. Sprawozdanie odrzuca nadal propozycje w sprawie natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk cudzoziemskich z Korei, co istotnie położyłoby kres agresji amerykańskiej przeciwko Korei i Chinom i utworzyłoby drogę do pokojowego rozwiązania problemu Korei i innych problemów Dalekiego Wschodu.

## Vietnamska Armia Ludowa odnosi dalsze sukcesy

### MOSKWA

W depeszy z Vietnamu Agencja TASS podaje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej donoszący, że wojska Vietnamskiej Armii Ludowej zmusiły resztki wojsk nieprzyjacielskich do wycofania się z rejonu Long-Toan, Long-Vin. W rejonie delty Rzeki Czerwonej vietnamskie wojska ludowe zlikwidowały cztery posterunki francuskie oraz wyparły wojska przeciwnika z Todui-Son na południe od Hanoi.

## Watykan popierał grabieże i morderstwa dokonywane przez banderowców na terytorium Czechosłowacji

### Proces trzech biskupów w Bratysławie

#### PRAGA

W toku zeznań biskupa grecko-katolickiego Gojdicza — jednego z trzech oskarżonych dostojników kościelnych, którzy stanęli przed sądem w Bratysławie, wyszły m. in. na jaw szczegóły jego współdziałania z banderowcami, których Gojdicz starał się obronić przed władzami bezpieczeństwa.

Gojdicz zeznał, że przygotowywał fałszywe dokumenty dla zbrodniarzy banderowskich.

Prokurator przedstawił sądowi niektóre dokumenty świadczące o tym jak ohydne zbrodnie popełniali banderowcy na terytorium Czechosłowacji, korzystając z pomocy imperialistów zachodnich. Uzbrojone grupy banderowców grabiły i paliły wsie czechosłowackie, dokonywały aktów sabotażu i morderstw.

Przewodniczący sądu pokazał oskarżonemu fotografie niektórych pomordowanych ofiar banderowców i oskarżony musiał przyznać, że przyczynił się swą działalnością do tych zbrodniczych czynów.

Proszę powiedzieć — zapytał następnie oskarżonego prokurator — jak odnosił się Watykan do banderowców?

Oskarżony Gojdicz: Watykan odnosił się do nich dobrze.

Oskarżony Gojdicz mówił dalej o konferencjach episkopatu, jakie odbywały się po lutym 1948 roku w obecności przedstawicieli internucjatury, którzy wzywali episkopat do działalności przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu. Na jednej z takich konferencji postanowiono wystosować w tym duchu apel do księży i wiernych. W tym celu wykorzystano listy pasterskie. Oskarżony redagował także listy sam, bądź też otrzymywał gotowe teksty bezpośrednio od arcybiskupa Berana z Pragi.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony stwierdził, że otrzymywał zasiłki pieniężne z internucjatury praskiej z Watykanu i z Ameryki. W 1949 roku otrzymał on z internucjatury ośmiem 220 tysięcy koron. Pieniądze te wykorzystywał na popieranie tych duchownych, którzy uprawiali działalność antypaństwową. Biskup Gojdicz otrzymywał również pieniądze z Caritasu. W 1949

mi” programu położenia kresu działaniom wojennym w Korei i utworzenie zjednoczonej Korei. Sprawozdanie odrzuca nadal propozycje w sprawie natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk cudzoziemskich z Korei, co istotnie położyłoby kres agresji amerykańskiej przeciwko Korei i Chinom i utworzyłoby drogę do pokojowego rozwiązania problemu Korei i innych problemów Dalekiego Wschodu.

Wobec wystąpienia Pearsona na posiedzeniu komisji omawiano wyłącznie propozycje zawarte w „sprawozdaniu uzupełniającym”.

Przedstawiciel Norwegii Stabell poparł propozycje „grupy trzech”.

Przedstawiciel Francji Chauvelin pozwolił sobie w swym przemówieniu na oszczerstwa pod adresem narodów chińskiego i koreańskiego.

Przedstawiciel Hindostanu Rau, popierając omawiane pro-

pozycje, oświadczył, że zdaniem jego delegacji sprawa wyspy Tajwan, o której mowa w propozycjach, powinna być rozstrzygnięta jedynie w duchu deklaracji kańskiej i poczdamskiej.

Przedstawiciel W. Brytanii Jebb poparł całkowicie zasady „uzupełniającego sprawozdania” grupy trzech i groził, że jeśli rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie zgodzi się na przyjęcie tych „zasad” — Anglia będzie kontynuowała agresję w Korei.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin, deklarując poparcie sprawozdania „grupy trzech” również groził, że Stany Zjednoczone będą kontynuowały agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, jeżeli sprawozdanie zostanie odrzucone.

Po przemówieniach przedstawicieli Izraela i Turcji, którzy poparli całkowicie propozycje „grupy trzech” przemawiał de-

## Działania w Korei

### Wyzwolenie Osan Kim-Janczanni Iczhon i Jodžu

#### PEKIN

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowo-demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 13 bm. podało:

Oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy kontynuując ofensywę przeciwko wojskom amerykańskim i lisymanowskim na zachodnim i centralnym odcinku frontu wyzwolili miasta Osan, Kim Janczanni, Iczhon i Jodžu.

#### LONDYN

Agencje zachodnie donoszą, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wyzwoliły miasto Machari, położone w odległości 30 mil na południowy wschód od Wondžu i przecięły szosę oraz linie kolejową, łączącą Czezon z wybrzeżem wschodnim. Wojskom amerykańskim, holenderskim i francuskim, znajdującym się na południe od Wondžu grozi odcięcie od głównych sił wojsk interwencyjnych.

## Walka przeciwko faszyzacji nauki francuskiej

Zmarshallizowana prasa francuska nie robi tajemnicy z antydemokratycznych zarządzeń, jakie rząd zamierza wydać w najbliższych tygodniach. Reakcyjne dzienniki zamieszczają artykuły będące wiernym echem obrad ministerialnych, dotyczących tak zwanej „czystki administracyjnej”, która jest jedną z form stopniowej faszyzacji kraju.

Organ pravicowców socjalistów „LE POPULAIRE” domaga się uporczywie, aby komuniści, pełniący jakiegokolwiek funkcje w szkolnictwie, zostali usunięci ze swych stanowisk i wyrzuceni na bruk. Pravicowcy socjaliści domagają się również, aby po przeprowadzeniu czystki w szkolnictwie usunięto z wszystkich galezi administracji publicznej członków partii komunistycznej lub jej sympatyków. Jak obrzydliwa rolę reakcja wznacza w tej akcji pravicowcy socjaliści świadczą fakt, że koalicja rządowa przedyskutowała poufnie te faszyzowskie zarządzenia, zanim prasa ostatecznego Mocha wystąpiła otwarcie z żądaniem ich wprowadzenia.

Wstępnym do faszyzacji nauki była zapowiedź dokonana na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 2 stycznia, że Komisja dla Spraw Energii Atomowej, z której w roku ubiegłym usunięto ze stanowiska wysokiego komisarza prof. Joliot-Curie za jego przynależność do partii komunistycznej zostanie „reorganizowana”. Z kolei żona wielkiego uczonego, Irene Joliot-Curie, będąca również członkiem Komisji dla Spraw Energii Atomowej, została pozbawiona możliwości kontynuowania badań naukowych, które wraz ze sławą na polu nauki przyniosła jej sze-

(Korespondencja własna AR z Paryża) cunek uczciwych ludzi na całym świecie.

„Reorganizacja” Komisji dla Spraw Energii Atomowej miała w istocie zamaskować posunięcie rządu wymierzone przeciwko Irene Joliot-Curie. Rząd francuski nie odważył się wystąpić otwarcie przeciwko Irene Joliot-Curie, nie odważył się oświadczyć publicznie, że postanowił wykluczyć z Komisji dla Spraw Energii Atomowej uczoną, która jest chlubą nauki francuskiej i która oddała Francji nieocenione usługi.

Francuska Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10 stycznia br. mianowała nową Komisję dla Spraw Energii Atomowej, przy czym na miejsce profesora Joliot-Curie, wysokim komisarzem mianowany został skrajny reakcjonista — prof. Perrin z College de France.

Reakcyjne tygodnik „CARREFOUR”, opublikował w tym samym czasie obszerny artykuł, w którym jako główny zarzut podniesiono przeciwko Irene Joliot-Curie i innym uczonym dotkniętym „reorganizacją” komisji wymieniono ni mniej ni więcej tylko fakt, iż dawni współpracownicy i uczniowie profesora Joliot-Curie zachowali w swych biurach w komisji portrety znakomitego uczonego.

Znamienne jest, że zarządzenia wymierzone przeciwko Irene Joliot-Curie rząd francuski wprowadził akurat w tym momencie kiedy prasa angielska i amerykańska pisała o konieczności stworzenia „wspólnego, europejskiego kierownictwa nad badaniami w dziedzinie energii ato-

legat Związku Radzieckiego Malik, krytykując propozycję „grupy trzech”.

Z kolei po krótkim oświadczeniu delegata chilijskiego, który poparł zasady proponowane przez „grupę trzech” zabrał głos przedstawiciel Polski dr Suchy. Poddał on krytyce sprawozdanie „grupy trzech” i podkreślił, że zawarte tam propozycje nie nowego nie zawierają. Podobnie jak wszystkie poprzednie propozycje mają one na celu odroczenie czasu wojskom Mac Artura, by mógł on następnie z nową siłą kontynuować agresywne działania USA.

„Grupa trzech” — stwierdził delegat polski — nie wzięła pod uwagę zasadniczych przesłanek na których powinno opierać się pokojowe uregulowanie konfliktu w Korei, tj. konieczności wycofania wojsk obcych z Korei i uznania w odniesieniu do narodu koreańskiego go zasady samookreślenia. „Grupa trzech” uzależnia nadal wszelkie dalsze kroki w sprawie Korei od natychmiastowego bezwarunkowego zawieszenia broni.

Wzywając komisję polityczną do wielkiej rozważliwej przy formułowaniu jakiegokolwiek oficjalnych propozycji, delegat polski oświadczył, że problem koreański może być w sposób realny rozwiązany tylko w wyniku niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei oraz umożliwienia narodowi koreańskiemu powzięcia samodzielnego decyzji w sprawie rozstrzygnięcia kwestii koreańskiej.

## Komuniści stanowią najsilniejszą grupę we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

#### PARYŻ

W skład nowo ukonstytuowanego prezydium francuskiego Zgromadzenia Narodowego weszło 2 wiceprezydniczących komunistów: posłowie Matylda Peri oraz August. Dalszymi wiceprezydniczącymi zostali Le Troquer (SFIO), Bouxon (MRP), Peyroles (MRP) i Riberye (Partia Chłopska).

Sekretarzami zgromadzenia zostali 4 komuniści, 1 postępowy republikanin, 2 posłowie SFIO, 3 MRP, 1 UDSR, 1 tzw. „niezależny” i 1 gaullista.

Parlamentarna grupa komunistyczna jest najsilniejszą w Zgromadzeniu Narodowym i liczy 167 osób.

## Rząd holenderski osłania zbrodniarzy hitlerowskich

Nota polska do Holandii w sprawie ekstradycji pozostała bez odpowiedzi od października ub. r.

#### WARSZAWA

Dnia 2 października 1950 r. poselstwo R. P. w Hadze przesyłało holenderskiemu MSZ notę następującej treści:

Poselstwo R. P. przesyła wyrazy poważania królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych Holandii i ma zaszczyt je powiadomić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Polsce zwróciło się do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu powzięcia odpowiednich kroków, aby zbrodniarz wojenny Pieter Nicolaas Menten, urodzony 26. V. 1899 w Rotterdamie, obecnie zamieszkujący w Holandii pod nieznanym adresem, został oddany do dyspozycji generalnej prokuratury przy Sądzie Najwyższym w Polsce

Nota stwierdza, że Menten:

I) w okresie okupacji niemieckiej na terenie b. województwa lwowskiego, idąc na rękę okupantom, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej prześladowanych ze względów rasowych, a mianowicie — w dniu 27. VIII. 1941 r. w Uryczu (pow. Stryj) przeprowadził przy pomocy 2 funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa egzekucję około 180 osób narodowości żydowskiej, które zostały zastrzelone nad specjalnie w tym celu wykopany dołem i następnie tam zakopane. W tej liczbie znajdowały się 4 siostry niejakiego Michała Mirskiego — Maria, Lina, Helena i Salomea oraz jego dwie siostrzenice — Erna i Lusja, wszystkie należące do rodziny Pstynierów;

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo R. P., któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków u kompetentnych władz dla dokonania ekstradycji zbrodniarza wojennego Pietera-Nicolaasa Mentena.

Poselstwo załączając przy niniejszym następujące dokumenty:

1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera-Nicolaasa Mentena.

2) 9 protokołów przesłuchań świadków.

Poselstwo R. P. przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.

Haga, dnia 2 października 1950 r.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedział nie udzielił.

## Wszyscy ZMP-owcy do czynnej pracy na froncie walki z analfabetyzmem

### Uchwała Zarządu Głównego ZMP

#### WARSZAWA

Sekretariat Zarządu Głównego ZMP podjął ostatnio uchwałę o zadaniach Związku w likwidacji analfabetyzmu.

Uchwała stwierdza, że od listopada 1949 do lipca 1950 r. członkowie ZMP nauczyli czytać i pisać 38 tysięcy analfabetów. Jest to osiągnięcie znaczne, lecz niewspółmiernie małe w stosunku do możliwości organizacji.

W związku z tym sekretariat Zarządu Głównego polecił całej organizacji podjąć walkę z analfabetyzmem pod hasłem:

„Wszyscy ZMP-owcy do czynnej pracy na froncie walki z analfabetyzmem”.

Uchwała poleca bardziej niż dotychczas włączyć do prac związanych z likwidacją analfabetyzmu młodzież „SP” i harcerstwo oraz tworzyć trójki agitatorów, które zajmą się wyszukiwaniem nieujawnionych dotąd analfabetów.

ZMP-owcy wzmocnią opiekę społeczną nad kursami dla analfabetów — organizować będą pogadanki o Polsce Ludowej oraz odczyty z zagadnień popularno-naukowych, wycieczki do kin, wieczornice artystyczne oraz zespoły samokształceniowe, które zapobiegają będą wtórnemu analfabetyzmowi.

## Podpisanie polsko-fińskiego protokołu o wymianie handlowej

#### WARSZAWA

W dniu 9 stycznia br. w Helsinkach podpisany został protokół polsko-fiński, dotyczący wymiany handlowej między obu krajami w roku 1951.

Polska będzie importować z Finlandii: mięcz, celulozę papierienną i włókienniczą, podkłady kolejowe, papier, olej talowy oraz różne urządzenia i maszyny dla przemysłu.

W zamian za to Polska dostarczy Finlandii: węgiel, wyroby włókiennicze, wyroby walcowane, różne wyroby przemysłu maszynowego oraz spożywczego, m. in. cukier.

Georges Soria



# Pełniej i umiejętniej wykorzystywać fundusze przeznaczane na sprawy bytowe i socjalne robotników budujących Nową Hutę

W trosce o stałe i systematyczne polepszenie warunków bytowych robotników Nowej Huty nasze państwo ludowe przeznaczyło w ubiegłym roku wielomilionowe sumy na świadczenia socjalne, ubezpieczenia społeczne, opiekę nad matką i dzieckiem, wczasy itp. W roku bieżącym oraz w dalszych latach Sześciolatki państwo przeznacza dalsze ogromne kwoty pieniężne na cele socjalne załogi Nowej Huty. Oczywiście, że ta wielka troska ludowego państwa dla spraw socjalnych i bytowych naszych robotników w Nowej Hucie zobowiązuje wszystkie ognia administracyjne i gospodarcze do jak najbardziej umiejętnego i jak najsprawniejszego wyzyskania tych funduszy, przeznaczonych przez państwo na cele socjalne. Zachodzi więc pytanie, czy w roku 1950 wyzyskano umiejętnie przyznane na cele socjalne sumy pieniężne, czy wszystkie ognia administracyjne i gospodarcze Nowej Huty potrafiły się wywiązać z tego doniosłego zadania.

Rzecz jasna, że w ciągu pierwszego roku Planu Sześciolatniego wiele uczyniono w Nowej Hucie w dziedzinie socjalnej. Rzecz jasna, że można przytoczyć sporą liczbę faktów, świadczących o zrozumieniu zadania opieki nad sprawami bytowymi robotników przez to czy inne ognia administracyjne, przez tego czy innego pracownika. Fakty te nie mogą jednak przesłonić niewątpliwych wypadków nie należytego podchodzenia przez niektóre przedsiębiorstwa czy kierownictwa do spraw bytowych i so-

cialnych robotników w Nowej Hucie. U progu realizacji drugiego roku Sześciolatki, kiedy narasta tempo budowy Huty-Giganta, nie można nie widzieć poważnych nieraz braków i niedociągnięć w akcji socjalnej. Podstawowym błędem, popełnianym przez poszczególne ognia gospodarcze Nowej Huty, jest niepełne wyzyskiwanie funduszy, przeznaczonych na cele socjalne. Wiele przykładów można przytoczyć na to, iż dyrekcje przedsiębiorstw mających w swej dyspozycji olbrzymie sumy pieniężne na zło-

stacje opieki nad matką i dzieckiem, kolonie, półkolonie, przedszkola, Ogródki Jordanowskie, świetlice dziecięce, wczasy, pomoc lekarską, zapomogi, stołówki itp., w niedużym procencie wyzyskały te fundusze w r. 1950.

I tak np. preliminarz budżetowy na rok 1950, wyszczególniający wydatki na cele socjalne w Hydrotreście nr 9, został zatwierdzony przez Centralę dopiero w dniu 29 listopada ub. roku. Rzecz jasna, że tak późne zatwierdzenie preliminarza spowodowało tam wyzyskanie funduszy socjalnych w minimalnym procencie.

Podobnie nie wyzyskano kilkuset tysięcy funduszy socjalnych w Zjednoczeniu Budowy Miasta Nowa Huta, O z gruntu niewłaściwej pracy Wydziału Socjalnego tego Zjednoczenia świadczy fakt, iż do dnia dzisiejszego nie posiada on jakiegokolwiek wykazu dzieci robotników i pracowników, których stan zdrowia budzi obawy itd. Zdając sobie oczywiście sprawę z popełnianych na odcinku akcji socjalnej błędów dyrekcja Zjedno-

czenia usiłowała pod koniec ub. roku „ratować” te akcje i w tym celu pragnąc choć częściowo wyczerpać przeznaczone na cele socjalne fundusze zorganizowała na gwałt w grudniu wycieczki do Zakopanego, Oświęcimia itp. Trzeba dodać, że nawet ta fragmentaryczna i całkowicie niewystarczająca „akcja socjalna” została niewłaściwie przeprowadzona, ponieważ z wycieczek skorzystali prawie wyłącznie pracownicy umysłowi, a pominięci zostali przodownicy i robotnicy.

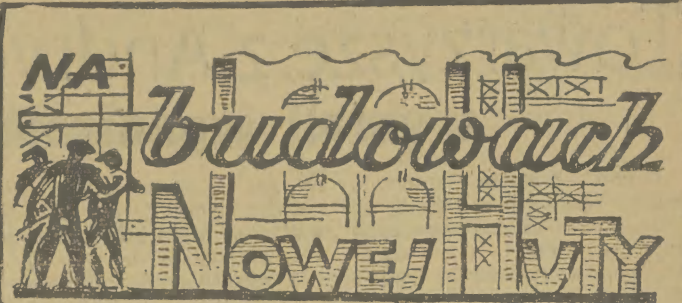
Podobnych przykładów można przytoczyć o wiele więcej. Wystarczy choćby wspomnieć jeszcze o PPRK nr 2, gdzie wczasy w ogóle nie zostały wyzyskane z powodu niedbalstwa Zw. Zaw. Drogowców, który „zapomniał” zaplanować tę akcję w roku ubiegłym. W Państwowych Zakładach Prefabrykacji natomiast nie wyzyskano dla odmiany sum, przeznaczonych na prewentiary, wydatkując część tych pieniędzy na zakup... pilek nożnych. W tym samym przedsiębiorstwie w r. 1950 ani jeden robotnik nie skorzystał z dobrze zaopatrzonej kasy zapomogowej. Charakterystyczne jest, w jaki sposób przedstawiciele kierownictwa tego przedsiębiorstwa usiłowali „tłumaczyć” fakt zaistnienia tak poważnych niedomagań i braków na odcinku socjalnym. Oto, mówili oni: „winę ponosi tu brak referenta socjalnego w przedsiębiorstwie i oraz brak zarządu kasy zapomogowej”. Analogiczne wypadki zdarzały się w ZOR-ze.

Do tych przykładów dodamy jeszcze jeden, zaczerpnięty z praktyki Zjednoczenia Budowy Kombinat. Oto w przedsiębiorstwie tym na kilkunastu istniejących referentów socjalnych poszczególnych budów żaden nie jest usamodzielniony spełniając w rezultacie rolę gońców między dyrekcją a budowlami. Nic dziwnego, że zdarzają się tam wypadki, iż referenci socjalni muszą kilkakrotnie jeździć z rachunkami z prośbą o akceptowanie wydatkowanych sum przez wydział socjalny. Tego rodzaju sytuacja, oprócz poważnych niedomagań natury organizacyjnej, doprowadza również do wypadków całkowicie nieuzasadnionego ingerowania dyrekcji w przygotowywane przez referaty socjalne poszczególnych budów akcje socjalne, jak np. akcje wycieczkowe. W rezultacie tych interwencji dyrekcji Zjednoczenia zaniedbano tam w roku ubiegłym akcję wycieczkową, świetlicową i in.

O czym to świadczy? Przykłady niewyżyskania funduszy socjalnych świadczą o tym, że kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw w Nowej Hucie nie zdają sobie jeszcze sprawy z ogromnego znaczenia, wagi stałej opieki socjalnej nad robotnikami, budującymi Hute.

Przykłady, przytoczone przez nas, świadczą również o poważnym zaniedbaniu tych zagadnień przez rady zakładowe i inne instancje związkowe. Wskazują one dalej, że organizacje partyjne Huty nie potrafiły często roztoczyć troskliwej opieki nad załogą, nie umiały wspomóc kierownictwom i organizacjom związkowym w realizacji ich zadań na tym odcinku. Niewątpliwie trzeba, żeby organizacje partyjne uciążąc się na błędach minionego roku roztoczyły wnikliwą i wszechstronną opiekę nad robotnikami swego zakładu realizując tym samym wytyczne Plenum KW i Plenum KP Nowa Huta. Trzeba, żeby organizacje związkowe pod kierownictwem ORZZ i PRZZ Nowa Huta energiczniej i systematycznie interesowały się sprawami bytowymi i socjalnymi robotników Huty. Trzeba w końcu, żeby zagadnieniami tymi żyły w pełnym tego słowa znaczeniu wszystkie ognia gospodarcze i administracyjne Nowej Huty, umiejętnie i sprawnie wyzyskując ogromne fundusze przeznaczone na cele socjalne przez państwo ludowe.

R. SZCZEPANKIEWICZ



## Dalsze zobowiązania produkcyjne robotników Nowej Huty przyspieszą realizację planów budowy

Obniżka cen artykułów powszechnego spożycia oraz niektórych artykułów przemysłowych będąca wynikiem wspaniałego wysiłku polskiej klasy robotniczej, wzrostu wydajności pracy, wzmoczonej produkcji — odbiła się głośnie echem wśród poszczególnych załóg na budowach Nowej Huty. W odpowiedzi na obniżkę cen robotnicy Osiedla C2 podjęli nowe zobowiązania produkcyjne.

Ob. Józef GEC zatrudniony na I odcinku 4 kolonii zobowiązał się oszklić kotłownię wybudowaną na tym odcinku — do dnia 12 bm. Zobowiązanie to zostało w terminie wykonane.

Mieczysław GENOWSKI ZMP-owiec z odcinka I kolonii 3 postanowił wraz z 4 murarzami i 4 podręcznymi przyspieszyć o jeden miesiąc wymurowanie bloku nr 32 o kubaturze 3246 m sześciennych, t. zn. że roboty z tym związane ukończone zostaną do dnia 1. III. br.

Mieczysław GENOWSKI zobowiązał się ponadto uprzętać, zebrać i posegregować wszystkie rozrzucone wokół wykonanych już budynków cepty, deski, pale, stemple itp. materiały budowlane, celem ich racjonalnego i oszczędnego zużycia.

Tow. Jan BĘDKOWSKI wraz z ob. Józefem GECEM zobowiązał się wybudować komin w kotłowni na 4 kolonii odcinka I na trzy dni przed wyznaczonym terminem tj. w przeciągu 24 dni pracy.

## Przyjazd inżynierów radzieckich

Na terenie Nowej Huty przybyła grupa inżynierów radzieckich Biura Projektów „Gipromel” w Moskwie. Inżynierowie ci witani byli bardzo serdecznie przez załogę Nowej Huty.

Uczestniczyli oni od samego początku w projektowaniu Huty. Goście radzieccy

Wszyscy placowi podjęli zobowiązanie dopilnowania wyładunków materiałów budowlanych, w szczególności cepty, która odat będzie układana w „kozły”.

Równocześnie celem szybszej likwidacji analfabetyzmu wśród robotników Głównego Kierownictwa Robót Osiedla C2 postanowiło do dnia 15 bm. dostarczyć dla odbywającego się kursu dla analfabatów niezbędnych podręczników i pomocy szkolnych.

Robotnicy odcinka III Osiedla C2 zobowiązali się uporządkować cały teren budowy, zebrać w jedno miejsce gruz, i kawałki cepej, które po przerobieniu w kruszarce zużyte zostaną na wyrób posadzek. Termin ukończenia tych robót przypada na dzień 15 III. br.

Ponadto zobowiązania podjęli pracownicy umysłowi, którzy postanowili terminowo wystawiać i załatwiać rozliczenia i zlecenia robotnicze oraz bieżąco księgować obmiary.

Tow. Stanisław SIKORA, II sekretarz organizacji partyjnej na osiedlu C2 w przemówieniu swym do robotników stwierdził m. in.: „Im lepiej i wydajniej będziemy pracować, tym prajęci będziemy mogli osiągnąć dalszą systematycznie następującą obniżkę cen. Nasza walka o szybsze wykonanie planów na Nowej Hucie, to walka o socjalizm i pokój”.

J. C.

## Ożywiona działalność TPRP

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Hucie rozwija ostatnio ożywioną działalność organizacyjną i propagandową.

W dniu 4 bm. ukonstytuował się nowy Zarząd Oddziału Powiatowego TPRP, które go przewodniczącym został tow. GUMIENNY, sekretarzem tow. CHMIŁA. Do Zarządu Oddziału weszli ponadto przedstawiciele organizacji związkowej, ZMP-owskiej i Liqy Kobiet.

W ciągu miesiąca stycznia powstało szereg nowych kół, na których dokonano wyborów zarządu tych kół, m. in. powstało koło przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych, Urzędzie Pocztowym w Nowej Hucie itd.

Obecnie oddział TPRP włączył się czynnie do przygotowania obchodu w związku z rocznicą wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką oraz obchodu „Dni Lenińskich”.

Wśród przodowników pracy, którzy brał udział w wycieczce do Poronina zorganizowanej przez oddział TPRP celem zwiedzenia Muzeum Lenina w związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci Towarzysza Lenina znajdowali się nowi członkowie TPRP oraz członkowie Zarządu Oddziału.

propagandowe TPRP, z których jedna zostanie umieszczona przez siedzibę zarządu oddziału w mieście Nowa Huta, druga na terenie Zjednoczenia Budowy Kombinat.

W opracowaniu jest również 8 gazetek obrazkowych TPRP przedstawiających osiągnięcia budownictwa w Związku Radzieckim. Gazetki te redagują aktywiści TPRP z dyrekcji Zjednoczenia Budowy Nowej Huty. Zawierają one ilustracje i tłumaczenia artykułów z radzieckiej prasy technicznej i codziennej i będą obiegaly wszystkie świetlice i punkty budowy miasta Nowej Huty. Oddane zostały ponadto do użytku dwie biblioteczki TPRP.

W poniedziałek dnia 29 stycznia po zakończeniu wyborów na poszczególnych kołach — odbędzie się pierwsza robocza odprawa przewodniczących kół TPRP w Nowej Hucie.

TPRP zmieniło ostatnio swoją siedzibę i mieści się obecnie w bloku 28 (tel. 239-20, wewn. 228). Biura Zarządu Oddziału Powiatowego są codziennie czynne w dni powszednie od godz. 12 do 18 w soboty od 12—16. Ponadto w każdy dzień po pracy dyżuruja członkowie Prezydium.

## Łudzie Planu Sześciolatniego

# Jak rozwiążali trudny problem uruchomienia zakładów robotnicy — racjonalizatorzy Niedomic

Dyrektor ŚWIERCZKOWSKI uroczą po naradzie technicznej głęboko coś kombinując. Mruczał przy tym do siebie, choć nie miał tego w zwyczaju.

— Chyba to ich weźmie, zwłazsza zaś KWIETNIA. Nie wytrzyma i spróbuje. Pomoże się mu. Zresztą z pewnością znajdzie chętnego jakiegoś kolegę... A tak trzeba... — Nie, — zakończył niezwykle monotonnie — ruszymy to jakoś, musimy ruszyć.

Okazało się nazajutrz, że miał rację. Koło południa zgłosił się do gabinetu dyrektorskiego ślusarz Kwiecień.

Miał mił niezbyt wyraźną, jakby trochę niepewną, ale śmiało i wyraźnie przystąpił do rzeczy.

— A to dyrektorze w tej sprawie, coście wczoraj na naradzie mówili...

Dyrektora z radości aż „zaskakało”. Siedział jednak dość urzędowo, jak zwykle, i przekreślał stół w palcach.

— O tę pompę, obywatelu Kwiecień, czy tak? — spytał spokojnie.

— Właśnie. — Kwiecień wercil się nieco w miejscu przed dyrektorskim biurkiem. Czapkę położył na krześle, stojąc obok, ale nie usiadł. — O tę pompę. Ja myślę, obywatelu dyrektorze, to jest właściwie... w nocy nad tym kombinowałem, no, i umyśliłem, że spróbować by można. Tylko trudno mi będzie z napedem i łożyskowaniem sobie poradzić. Cześć, to już mniejsza, poszukaj się z odpadków, skompletuj jak...

Jeżeli od tego rozmowy nie zczyniam, to nie myślcie, że nie wiem dlaczego robię i dlaczego staram się robić dobrze. Nie jestem taki ciemny, żeby nie wiedzieć, co to Plan 6-letni, żeby nie rozumieć, jak ważne jest dla nas, robotarzy partyjnych i bezpartyjnych, jego wykonanie. Wierzę ja trochę się przyczynię...

Kiedy już do ostatecznie wiadomo, że pompa cyrkulacyjna do kadzi, w której zbierać się będzie celuloza, nie nadaje się z dalekiej Szwecji wcześniej niż w drugiej połowie 1951 roku (teraz była jesień 1950 i było zobowiązanie załogi o przyspieszeniu uruchomienia fabryki), dyrektor postanowił tę sprawę przedstawić na naradzie technicznej. Tak zresztą robił z wszystkimi trudniejszymi problemami, „rozgrzawiając” pomyslnie na tych naradach. Żeby wypełnić i przekroczyć zadanie, zakreślone ramami pierwszego roku Planu 6-letniego, trzeba było ruszyć własnym, „zakładowym” konceptem. Racjonalizatorzy i przodownicy pracy i majstrowie nie zawadzili w takich wypadkach.

Ta sprawa nie była taka łatwa: pompę trzeba było skonstruować właściwie z niczego, rysunków nie było, nowego materiału także nie. Maszyny takie — jak dotąd — sprowadzano z kapitalistycznych państw z zagranicy, wielkie z tym były ceremonie. A jednak trzeba było coś postanowić — fabryka ruszyć musiała.

Dyrektor rozmawiał już na ten temat z sekretarzem organizacji partyjnej i przewodniczącym Rady Zakładowej. Zastanawiając się nad sposobem wybrnięcia z sytuacji obmyśliłi wspólnie, kogo by tu znaleźć, żeby sprawą pompę zajął się tak porządnie, „na całego” i potrafił rzecz doprowadzić do końca. Liczyli przede wszystkim na Kwietnia, znanego już z kilku wcześniej dokonanych usprawnień. Liczyli i — nie zawiedli się.

Kwiecień przekonałszy kolegę ALEKSANDRA PRICHA o możliwości skonstruowania pompy we własnym zakresie przystąpił do pracy.

Mijał miesiąc od chwili pamiętnej rozmowy z dyrektorem. Ślusarz-instalator Józef Kwiecień i towarzyszy Prich kończyli swoje dzieło. Pompa była już zmontowana i ustawiona, dokonano tylko ostatnich po-

Z dumą spoglądali dwaj racjonalizatorzy na swoje dzieło. Oczywiście uśmiechali się do maszyny, patrzyli na nią jak na kogoś bardzo bliskiego. Bo też była naprawdę bardzo bliska. Nie szczędzili dla niej ani wieczorów, spędzonych nad rysunkami, ani długich, a tak szybko zlatujących godzin różnych kalkulacji i dysput w czasie, kiedy robota posuwała się już naprzód. Kwiecień wykonał szkice i kopysy. „Diabli go brali”, gdy pierwsze modele nie wychodziły, ale uparty był i zaciął się: musi się udać! Jakoś składało się kawałki, wyszukiwał i pompa została wykonana. Został do zrobienia wirnik. Musiał on być kwasoodporny, trzeba było montować go z cieższego materiału. Trzeba było tego myśleć i szperać wśród starych, pozostałych po wstawieniu fabryki przez hitlerowców materiałów, wycinać kotłownię z kręgu wymiowanej warzelni.

W wykonaniu napędu i łożyskowania specem był Prich. Wytoczono detale, połączono części i zamontowano maszynę. Żeby pracę wykonać, żeby pokazać, że robotnicy z Niedomic nie gorsi są od przodujących towarzyszy z innych wielkich, głośniejszych i bardziej znanych zakładów produkcyjnych Ludowej Polski, walczących o przedterminową realizację swych zadań.

— Jak mi tak z początku nie ze wszystkim szło — uśmiechnął się Kwiecień do stojącego obok dyrektora — to myślę — ech, do diabła, chyba nie dam rady. To szablon z prap krecił się, to to, to tamto. Ale postanowiłem, że nie zrezygnuję. To samo i moi koledzy. Przechodzę ja raz do naszej pompy, a tam się bracia Prich i taki jeszcze jeden zopak z Biskupiec, który pomagał mi przy wykonaniu wału, Józef KOSMAN.

— No, jakże? — mitam, — damy radę w terminie?

— Damy — mówi Kosman. Musimy dać.

Dyrektor młodził chmiel i zaciął rece. Patrzył na oprawiacze się szkieletu konstrukcji, jakby na huluszc, omalaincu czerwone ściany murów, wśród których zamontowano potężne kopysy i warkłania.

— No, dobra — powiedział w końcu do Kwietnia. Już widzisz, że ruszymy, jakżeśmy o-biecali.

Jakoż ruszili.

ZBIGNIEW ÓWIK



# Towarzysze z Andrychowa, KZWME i PMT wybrali organizatorów grup partyjnych

Grupy partyjne stanowią ważne ogniwo podniesienia na wyższy poziom organizacyjnej roli naszej Partii, jej przedjudyczej roli w rozbudowie gospodarki ludowej. Podstawowym zadaniem grup partyjnych jest mobilizowanie załogi do wykonywania planów produkcyjnych, jak również troska o podniesienie świadomości zarówno wśród członków Partii jak i bezpartyjnych.

Rozumiejąc znaczenie grup partyjnych organizacje partyjne zakładu AZPB w Andrychowie przystąpiły w dniu 10 stycznia br. do wyborów organizatorów grup na swoim zakładzie pracy. W związku z tym na posiedzeniu Egzekutywy KZ po zapoznaniu się z uchwałą B. O. KC w sprawie grup partyjnych wyznaczono terminy posiedzeń egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych, na których byli obecni członkowie egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej. Na tych posiedzeniach rozpracowano organizację grup partyjnych z uwzględnieniem wytycznych zawartych w uchwale.

W związku z koniecznością zachowania więzi produkcyjnej wyodrębniono typowe czynności produkcyjne każdego oddziału, służące za podstawę formowania grup partyjnych. Jako ważny czynnik organizacyjny uwzględniono skład osobowy oddziałowych organizacji partyjnych na poszczególnych zmianach według dotychczas ustalonych zespołów zmianowych, nie czyniąc w żadnym wypadku przerzutów poszczególnych pracowników na inne zmiany. Na podstawie wykazów członków i kandydatów Partii na poszczególnych zmianach przystąpiono do analizy czynności poszczególnych członków, przyjmując powyższe jako wskaźnik do zaproponowanego składu osobowego grup.

Po tak dokładnym przeanalizowaniu tych spraw na egzekutywach oddziałowych organizacji partyjnych przedstawiono plany na oddziałowych organizacjach partyjnych do przedyskutowania i potwierdzenia, wnieśliśmy wnioski niezbędnych poprawek.

Po zatwierdzeniu przez oddziały organizacji partyjne plany powyższe zostały rozpatrzone przez egzekutywy KZ i zatwierdzone. Celem dokładnej analizy rozmieszczenia grup par-

tyjnych plany te zatwierdziła również egzekutywa KP PZPR w Wadowicach i już następnego dnia przystąpiło do wyborów.

W wyniku przeprowadzonego podziału na grupy partyjne zorganizowano ogółem 65 grup partyjnych obejmujących 451 towarzyszy, przy czym grupy liczą od 3—19 towarzyszy według zmian i więzi produkcyjnej. Wybory rozpoczęły w dniu 10 stycznia b. roku na oddziałach: Przedziałni, Przygotowawczym, Tkalni, Wykańczalni i Gospodarczym.

Wybory poprzedzone krótkimi zebraniem, odbywały się przeważnie przy warsztatach pracy, w czasie zmian. Towarzysze bezpośrednio po tych zebraniach wracali z zapalem do swoich warsztatów pracy, odczuwając ważność momentu, który mobilizował szeregi partyjne w kierunku lepszego niż dotąd oddziaływania na produkcję oraz kształtowania się poglądów politycznych całego zespołu. Obserwując uroczyste twarze towarzyszy, nabieraliśmy pewności, że zadania postawione przed grupami będą wykonywane.

Oto niektórzy towarzysze, którym przypadł w udziale zaszczytny wybór na organizatorów grup partyjnych:

Tow. tow. Ludwika PRUS i Anna KARKOSZKA na Oddziale Tkalni z całym zapalem i entuzjazmem przyjęły wybór ich kandydatów na organizatorów grup.

Tow. Ludwika PRUS pracuje w AZPB 30 lat. Ze swej pracy wywiązuje się b. dobrze. W roku 1950 została wysunięta z tkacki na instruktorkę tkalni. Członkiem Partii jest od 1947 r. Jako przodująca pracownica cieszy się ogólnym zaufaniem wśród pracowników.

Tow. Anna KARKOSZKA pracuje w AZPB również 30 lat. Początkowo jako tkaczka a obecnie jako instruktorka na Oddziale Tkalni. Z pracy wywiązuje się bardzo dobrze, jest aktywną członkinią Ligi Kobiet. Cieszy się wielką sympatią wśród załogi. Członkiem Partii jest od roku 1945.

Tow. Anna FRAS z Oddziału Przygotowawczego przyjęła swój wybór z dużym zadowoleniem, przyrzekając równocześnie, że „jako organizator grupy postara się z całą swoją

swoją grupą wykonać jak najlepiej zadania oddziału i przyczynić się do szybszej realizacji Planu 6-letniego”. Tow. FRAS pracuje w AZPB 25 lat. Jest bardzo sumienną pracownicą, która dobrze rozumie znaczenie i wartość swojej pracy dla dobra państwa ludowego. Członkiem Partii jest od roku 1947.

Reorganizacja i uaktywnienie grup partyjnych na AZPB przyczynią się niewątpliwie do szybszego wykonania przez załogę planów produkcyjnych.

\*

Nie można jeszcze oczywiście billsować akcji reorganizowania grup partyjnych i wyborów organizatorów ale na ogół można powiedzieć, że naczelna zasada uchwały: „tworzyć grupy ściśle według więzi produkcyjnej” jest na ogół wszędzie zachowana. Również wszędzie, na ogół, egzekutywy organizacji oddziałowych (względnie podstawowych nie podzielonych na oddziały) przeanalizowały dotychczasowy podział na grupy i wnoszą projekty zmian na organizacje oddziałowe.

W niektórych wypadkach, nielicznych, towarzysze nie od razu zrozumieli konieczność podziału według więzi produkcyjnej.

Tak np. w PMT Dołne Młyny próbowano niefortunnie włączyć w jedną grupę partyjną pracowników placu, partii, straży pożarnej, straży przemysłowej i rewidentów, a więc towarzyszy, wśród których nie może być żadnego powiązania wynikającego z wspólnego miejsca pracy. Obecnie wypracowania te zostały już naprawione i akcja ta na organizację partyjną tego zakładu została już zakończona. Utworzono tam 41 grup liczących od 3—20 członków.

Do wyborów towarzysze z PMT podszli bardzo poważnie, o czym najlepiej świadczy dokładna analiza dotychczasowej pracy każdego kandydata na zebraniach wyborczych. W ogniu dyskusji wybrano naprawdę najlepszych, odrzucając kandydaty mniej wartościowych. Np. na oddziale Wyrobu Tytoniu grupowym został tow. Tadeusz SMARZYŃSKI wyróżniający się pilnością w pracy, na oddziale Wyrobu Papierosów wybrano na organizatora grupy

tow. Aleksandra PILCHA przodownika pracy. Podobnie inni grupowi jak Florentyna STACHOWSKA, Maria FEDROWICZ, Józef SIKORSKI są to towarzysze wyróżniający się głęboką ideowością, aktywnością w pracy społecznej i zawodowej. Wszyscy ci towarzysze wybrani zostali w tajnym głosowaniu.

Inną sytuację obserwujemy w KZWME. Egzekutywa organizacji partyjnej popełniła ten błąd, że mechanicznie wytypowała towarzyszy na grupowych, którzy mieli być na zebraniach grup tylko formalnie zatwierdzeni. To typowanie stanowiło rzecz prosta poważne wypaczenie linii uchwały Biura Organizacyjnego, która wyraźnie stwierdza, że organizatorzy grup mają być wybrani na grupach w głosowaniu tajnym. Jedynym wyjątkiem od tej zasady zachodzi wtedy, gdy grupa składa się z kandydatów i tylko jednego lub dwóch członków Partii. W tym szczególnym wypadku egzekutywa może wytypować i przydzielić grupowego.

Błąd ten został usunięty na KZWME i dalszy ciąg akcji podziału oddziałowych organizacji na grupy partyjne przebiega zgodnie z instrukcją.

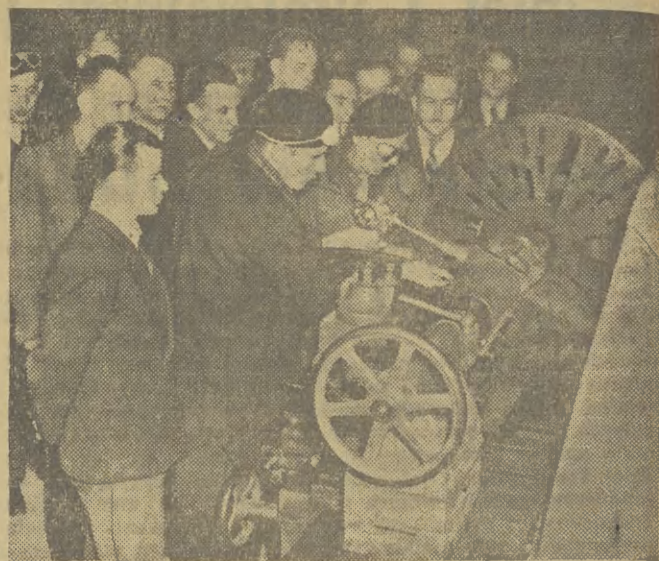
\*

Jak widzimy wprowadzenie w życie uchwały Biura Organizacyjnego nie jest rzeczą prostą i trzeba dużego wysiłku organizacyjnego, żeby nie wypaczyć założeń instrukcji.

To wszystko nie powinno nam jednak zasłonić rzeczy najważniejszej, a mianowicie tego, że dobrze zorganizowane grupy partyjne, to zaledwie początek właściwej pracy.

Trzeba przypomnieć już teraz, że w żadnym wypadku nie wolno organizacji partyjnej zadowolić się powstaniem pewnej ilości grup partyjnych, ale trzeba natychmiast przydzielić tym grupom konkretne zadanie i kontrolować ich wykonanie. Należy pamiętać o olbrzymiej roli grup partyjnych w uaktywnieniu i wychowaniu naszych własnych szeregów, członków i kandydatów Partii. Jedynie aktywna działalność grupy partyjnej przyczyni się w pełni do zacieśnienia więzi Partii z masami pracującymi oraz podniesie autorytet i kierowniczą rolę Partii.

T. FUGIEL  
Z. GAJZIŃSKI



Dnia 11 bm. został zakończony w Warszawie 3-miesięczny ogólnokrajowy kurs metalizacji natryskowej. Uczestnikami kursu byli przodownicy pracy i racjonalizatorzy, pracujący przy remoncie maszyn w różnych gałęziach przemysłu. Na zdjęciu: Uczestnicy kursu pod czas końcowego egzaminu

Edward Hałm

instruktor ZW ZMr

## Nabór młodzieży z fabryk i wsi

na

### Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze

V Plenum KC wskazało na ogromne potrzeby wysoko kwalifikowanych kadr dla wykonania Planu 6-letniego. Źródłem dopływu tych kadr jest przede wszystkim młodzież, ucząca się na Uniwersyteckim Studium Przygotowawczym. Trzeba stwierdzić, że studia przygotowawcze są rewolucyjnym instrumentem w tworzeniu nowych proletariackich kadr, są źródłem napływu na wyższe uczelnie najlepszej młodzieży robotniczej i chłopskiej. Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze to jeszcze jeden wyraz, dokumentujący, jak Polska Ludowa otacza troską i opieką młodzież, zapewniając jej wszelkie możliwości rozwoju i awansu. Jasne jest więc, jak poważną rolę ma do spełnienia nabór na USP, który ma się odbyć na terenie naszego kraju w najbliższym okresie. Jasne jest również, jak poważne zadania spoczywają w związku z tym na organizacjach ZMP-owskich. Rada Naczelna ZMP postawiła przed organizacjami ZMP-owskimi konkretne zadania na okres naboru.

Organizacje ZMP muszą w każdym zakładzie pracy, każdej spółdzielni produkcyjnej, każdym POM-ie i PGR-rze wskazać młodym robotnikom i chłopom szeroką drogę na wyższe uczelnie. Ambicją i dumą każdego Kola ZMP-owskiego winno stać się wysłanie swych najlepszych członków na studia. Mając na uwadze, że 60 proc. kandydatów ma się składać właśnie z najlepszej młodzieży robotniczej, w większych zakładach przemysłowych Kola ZMP winny typować przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Kola wiejskie, które mają dostarczyć 40 proc. ogółu kandydatów, winny typować najzdolniejszych młodzieńców POM-ów, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, winny typować najbardziej utalentowanych spośród młodzieży parobczanckiej, biedniackiej i śreńniackiej.

Każdy kandydat na studia, ZMP-owiec czy nierozorganizowany, winien czuć się wyróżniony przez swą organizację, nie powinien być „rekrutowany” na Studium, lecz delegowany przez swe koło fabryczne, czy wiejskie.

W akcji propagandowej wszystkie instancje naszej organizacji winny wywrzeć zebrania kół ZMP w fabrykach i na wsi, gazetki ścienne, miejscowa prasa radio kino. Sprawa studiów przygotowawczych i wysłania kandydatów na studia winna znaleźć się na zebraniach kół w ciągu stycznia i na oddzielny punkt porządku dziennego. ZMP-owskie organizacje muszą zwrócić uwagę na szkodliwy opór niektórych dyrekcji zakładów produkcyjnych, które w wąskopraktycz-

ny i bezduszny sposób rozumiały walkę o produkcję, nie widzieli znaczenia kadr inżynierskich i zawodowych i stawiali często przeszkody w wysyłaniu na studia najlepszych młodych przodowników pracy, a czasem nawet wysyłały na studia ludzi, zbędnych w produkcji.

Na Studiach Przygotowawczych przerabiany jest w ciągu dwóch lat materiały z zakresu 8-iej, 9-iej, 10-iej i 11-iej klasy szkoły ogólnokształcącej. Na Studium Przygotowawczym przylmuje się młodzież robotniczą i chłopską, urodzoną w latach 1924—1933, która posiada wiadomości z zakresu 7 względnie 6 klasy szkoły podstawowej, oraz od 1949 r. nie uczęszczała do żadnej szkoły. Słuchacze Studium otrzymują bezpłatnie: naukę, bursę, całodienne utrzymanie oraz podręczniki. Wykazujący dobre postępy w nauce, otrzymują również stypendium. We wszystkich miastach powiatowych zostały powołane Powiatowe Komisje Rekrutacyjne kierujące całokształtem akcji w terenie. Informacji o przylęciu na Studium udzielają Gminne, Powiatowe i Miejskie Zarządy ZMP oraz Dyrekcja Studiów Przygotowawczych w Krakowie, Al. Słowackiego 46. Termin zgłoszeń wpływa z dniem 20 lutego br. Kandydaci, którzy zostaną przyjęci przez Komisję Rekrutacyjną, otrzymują z Dyrekcji Studium arkusze sprawozdawcze, w których będą podawali, co przerobili, jakie książki przeczytali, jakie ćwiczenia przerobili, jakie mają trudności itp. Dyrekcja Studium będzie udzielała odpowiedzi, wskazuje i wyjaśnia; w ten sposób kandydaci będą mogli powoli przygotować się do egzaminu selekcyjnego. Egzamin selekcyjny rozpocznie się 20 sierpnia br. i trwać będzie do 31 sierpnia br. W okresie tym profesorowie nie będą egzaminowali, lecz jedynie poznawali zdolności, zamiłowanie i wytrwałość w pracy poszczególnych kandydatów.

Pracy naukowej na Studium jest dużo, obszerny jest również materiał do przerobienia, dlatego też Polska Ludowa zabezpiecza słuchaczom dobre warunki materialne, by swobodnie cały wolny czas, by swą całą energię mogli poświęcić w celu zdobycia głębokiej nauki i wiedzy.

Studium Przygotowawcze to kuznia nowych kadr, nierozdzielnie związanych z klasą robotniczą. Studium Przygotowawcze to kadry jutra, kadry Socjalizmu.

Młodzieży robotniczej i chłopskiej — droga awansu jest przed Tobą otwarta. Studium Przygotowawcze czeka na Ciebie.

EDWARD HAŁM

## Z doświadczeń WKP(6)

# Jak pracuje grupa partyjna w Zakładach Samochodowych im. Stalina

IV

W walce o wykonanie zobowiązań

Rozwijając pracę masowo-polityczną, rozwijając zaciągając zagadnienie rozstawienia się partyjnych na odcinkach produkcji grupa partyjna stawiała i stawia przed sobą jeden cel: przy pomocy wszystkich środków zapewnić przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego.

Grupa partyjna i jej organizator, tow. Rudakow stara się w ten sposób zorganizować pracę, aby każdy robotnik rozumiał swoje zadania, aby patrzył na swoją pracę jako na część pracy całej fabryki, pracy dla ważnej państwowej sprawy rozwoju przemysłu samochodowego kraju, dla tworzenia wciąż nowych, udoskonalonych konstrukcji maszyn.

Towarzysze z grupy partyjnej tłumaczą każdemu robotnikowi uwarunkowanie, wzajemny związek jego pracy osobistej i sukcesów w tej pracy z sukcesami gospodarczymi kraju.

W początkach swojej pracy organizator grupy liczył tylko na członków Partii, na ich siły. Organizacja związkowa pra-

cowała wówczas słabo, mało widoczny był jej wpływ na oddziały. Na polecenie sekretarza biura partyjnego oddziału organizator grupy zajął się energicznie „sprawami organizacji” związkowej i to pomogło rozszerzyć krąg aktywności, przyciągnąć do produkcyjno-społecznej pracy nowe siły. Pierwszym zadaniem, które grupa partyjna postawiła przed organizacją związkową, było wzmocnienie jej kierownictwa ruchem współzawodnictwa socjalistycznego; trzeba było objąć tym ruchem wszystkich pracujących na sekcji.

Pomagając organizacji związkowej w rozwinięciu i rozszerzeniu ruchu współzawodnictwa organizator grupy poświęca sam wiele uwagi zagadnieniu organizacji współzawodnictwa.

Grupa partyjna stara się, aby zobowiązania socjalistyczne były rozpracowane i podejmowane po dokładnym uwzględnieniu wszystkich warunków produkcji i niewyżyskanych rezerw produkcyjnych. Bywały przedtem wypadki, kiedy brygada podejmowała zobowiązania nie obmyślając ich dokładnie. Grupa partyjna postanowiła podnieść stopień odpowiedzialności brygady, odcinka i każdego robotnika za wykonanie podjętych zobowiązań.

Przygotowując się do okresu podpisywania umów o socjalistyczne współzawodnictwo organizator i członkowie grupy omawiają i wyjaśniają w brygadach zadania, które stoją przed oddziałem i całą fabryką, rozmawiają z robotnikami o znaczeniu współzawodnictwa, o ilościowych i jakościowych wskaźnikach produkcji, o które walczyć powinni członkowie załogi kuzni, Komunistki pomagają brygadziście i stachanowcom dokonywać prawidłowych obliczeń, uwzględniać wszystkie możliwości i udowodnić robotnikom realność tego czy innego zobowiązania.

Szeroko popularyzowane są zobowiązania poszczególnych robotników. Tak np. kiedy tow. Pustowałow zobowiązał się wykonać 150 proc. normy, obniżyć — do 10 — procent wybrakowanej produkcji i utrzymywać w przykładowym porządku urządzenie — i gdy za jego przykładem podobne zobowiązania przyjęli inni komuniści, dowiedziano się o tym szybko na oddziale. Przy pomocy środków agtacji poglądowej zobowiązania przodowników doprowadzono do każdego robotnika.

Omówienie zobowiązań za bramami przechodzi przy dużej aktywności załogi, której prze-

stawiciele wnoszą wiele cennych propozycji, mających na celu dalsze ulepszenie pracy oddziału czy brygady.

Ludzie z prawdziwą troską odnoszą się do sprawy zobowiązań. Rano, przed zajęciem miejsca przy warsztacie, każdy podchodzi do tablicy wskaźników, aby dowiedzieć się, jak w dniu poprzednim brygada pracowała. Jeśli widzi, że została ona w tyle, myśli o tym, jak nadrobić zaległości, jak wywalczyć dziś pierwsze miejsce.

Dobra praca ludzi Partii na odcinku produkcyjnym oceniają jest wysoko przez załogę. Robotnicy wędzą, jak członkowie Partii walczą, aby usunąć wszelkie niedociągnięcia z jakim poświęceniem pracują, aby zapewnić wykonanie zobowiązań. Swym osobistym przykładem komunistki mobilizują ludzi, rozbudzają inicjatywę, przyczyniają się do realizacji wszystkich konkretnych propozycji. I robotnicy jeszcze mocniej skupiają się wokół grupy partyjnej; wytwarza się w nich mocna pewność, że wspólnymi siłami, mając na czele organizację partyjną usunie się wszelkie trudności — i podjęte zobowiązania będą wykonane.



**Styczeń**

**14**

**Niedziela**

**TEATRY**

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 15: „Balladyna”; godz. 19: „Zwykły człowiek”.  
Teatr Stary (duża sala) — godz. 15: „Paryżusze i grzesznik”; godz. 19: „Zi te niedole”; (mała sala) godz. 19:15: „Wczoraj i przedwczoraj”.  
Teatr Groteska — nieczynny.  
Teatr Młodego Widza — godz. 15:15: „Szwajk”.  
Teatr Kolejarza ZSK — godz. 15:15: „Zielony grz”.  
Teatr „Szwajk” — godz. 15:15: „Zielony grz”.

**KINA**

Udecha: „Smiali ludzie”. — nadprogram: „Przyjeżdż”. godz. 16.18.20  
Wanda: „Upadek Berlina”, I. cz. — nadprogram: „Elbrus”. — godz. 16.18.20.  
Apollo: „Upadek Berlina”; nadprogram: „Głowczyce” — godz. 16.18.20.  
Apollo: „Miasto nieujarzmione” — nadprogram: „Człowiek, którego kochamy”. — godz. 15.45. 18. 20.15.  
Sztuka: „Ludzie i myszy”. nadprogram: „O nowe jutro”. godz. 16. 18. 20.  
Wolność: „Czerwony rumak”. — nadprogram: „Jest nas wielu”. — godz. 16. 18. 20.  
Warszawa: „Henryk V” — godz. 15.30. 18. 20.30.  
Gdańsk: „Historia jednego wynalazku”; nadprogram: „Chrońmy zdrowie”. godz. 16. 18. 20.  
Chemił: „Orzeł Kaukazu” I. cz. nadprogram: „Oddychanie”. — godz. 15. 17. 19.15.

**POGOTOWIA LEKARSKIE**

**DYZURY.** We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach położniczych należy wzywać Pogotowia Ratunkowe PCK w Krakowie, ulica Świeradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211,12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PCK jest również czynne przez całą dobę.  
**DYZURY APTEK:** Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Mogiła 16, Zwierzyniecka 7, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15.

**RADIO**

Program na fal 199.97 m.  
na 14 stycznia (niedziela)  
Godz. 7.00: Muzyka rozrywkowa, 8.50: Audycja SKRK, 9.45: Wiadomości i śpiewa 10.05: Skrzynka ogólna, 11.15: „Próba do SPO” — słuch. J. Orlewskiego w wyk. art. Teatru Młodego Widza i reż. M. Billizanki (Kr). 11.35: Muzyka rozrywkowa (Kr). 11.45: Skrzynka Wszelkicy Radiowej 13.00: Pogad. z cyklu „Historia ruchu robotniczego”. Zamordowanie Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. 13.15: Muzyka rozrywkowa z płyt (Kr). 13.35: Z cyklu „Spółdzielnie produkcyjne przed mikrofonem” — fel. St. Słupka. 13.50: Muzyka ludowa z płyt (Kr). 14.00: Wszelkicy Radiowa. 14.20: Melodie neapolitańskie. 17.20: Koncert Chopinowski. 17.50: „Zwykła sprawa” — słuch. wg sztuki A. Tama. 19.00: Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerta z udziałem Wł. Pęchowskiej, Włodz. Kotarby i Eug. Ostafina (Kr). 20.30: Muzyka taneczna. 21.25: Koncert orkiestry tanecznej Rozgl. Krak. pod dyr. K. Turwiczka (Kr). 22.05: Wiadomości sportowe (Kr).  
Ponadto w programie I. o godz. 19.40-20.00: „w Roztokach”, odc. 7, w wyk. baw. rodowych i reż. J. R. Bujalskiego.

**Z ekranu**

**Historia jednego wynalazku**

Film produkcji radzieckiej

Scenariusz: A. Razmowski  
Reżyseria: Rappaport i Ejs mont  
Zdjęcia: Nazarow i Szapiro  
Muzyka: Koczurov  
Walka o tradycje naukowe jest walką klasową. Dla amerykańskiego kosmopolityzmu wygodne i celowe jest twierdzenie, że całą kulturę ludzką stworzył Zachód Europy. Wielokrotnie pisał Erenburg, że prawdziwa postępowo kultura nie zna granic geograficznych i że to, co jest wspólnym, pięknym dorobkiem ludzkości, stworzone zostało przez najlepsze umysły zarówno Wschodu jak Zachodu. Nie jest więc przypadkiem, że nauka,

pozostająca na usługach kapitalizmu, kradnie dla siebie pierwszeństwo wszelkich wynalazków. Film (z r. 1949) poświęcony jest Aleksandrowi Popowowi, wynalazcy radia. Jego główne uderzenie skierowane jest przeciwko Marconiemu, który ukradł pomysł i kupił sobie w ten sposób niezawieszoną stawę. Scenariusz trafnie uwytkła różnicę między obu wynalazcami. Popow to typ uczonego, który pracuje dla narodu. Marconi to typ naukowca-handlarza, który sprzedaje swą wiedzę. Jak widać, zagadnienie Popowa nie jest przestarzałe. Marconi jest dzisiaj sporo i oni właściwie tłumaczą zachytstując się oolarami

na czym polega trumanowski „styl humanitarności”. Oni usprawiedliwiają wojnę i nawołują do zastosowania bomby atomowej. Dalszym plusem scenariusza jest wydobycie w finale akcentów społecznych w związku z rewolucją 1905 r., której Popow najgoręcej sprzyjał wchodząc przy tym w kolizję z caratem. Na szczególne wyróżnienia zasługuje znakomita gra aktorów. I tak dzięki doskonałej grze Czerkasowa Ponow jest żywym człowiekiem i nie tylko „wytłumaczającym” dialogów. Dobrze mu sekunduje Freindlich (Marconi) oraz inni aktorzy. Muzyka i zdjęcia — poprawne. St. Morawski

**Może już jutro trójka Komitetu Obrońców Pokoju zastuka do Twoich drzwi. Pamiętaj, że i Twoją powinnością jest ulżyć ciężkiej doli dzieci koreańskich, które czekają na pomoc wszystkich uczciwych ludzi**

Akcja zbierania darów dla dzieci koreańskich wśród mieszkańców naszego miasta trwa już od kilku dni. Od kilku dni trójki zbiorowe są gościnnie przyjmowane i hojnie obdarowywane przez mieszkańców naszego miasta.  
\*  
Ob. ZYGMUNT KIMEL kończy już ze swoją trójką zbieranie darów dla dzieci koreańskich. Ma jeszcze odwiedzić mieszkanie żony ślusarza, ob.

Kardasowa, że moja Basia może się podzielić swoim ubraniem ze zmarzniętą siostrzyczką w Korei”.  
\*  
Nie omijając ani jednego mieszkańca stukają trójki, zbierające podarki dla dzieci koreańskich, do każdego drzwi. Mo-



Setki tysięcy sierot koreańskich chorych, wyczerpanych głodem, tulają się wśród dymiących zgliszcz domów. Setki tysięcy dzieci koreańskich, których rodziny zginęły od bomb lub wymordowane zostały przez imperialistycznych zbirów, czekają na Waszą pomoc. Nie pozwólcmy, by marły z głodu i zimna.

ZOFII KARDAS przy ul. Wiślniej 4. Trójka pnie się po schodach na 3 piętro. Zofia Kardasowa czeka już w drzwiach ze swą córeczką Basią. Na stole leżą przygotowane bućki, czysto wyprana sukienka, szalik i



Dla swego kolegi z dalekiej Korei ofiarowuje ciepłą odzież Dzidziek Litwiniek.

koszulka. „Przygotowałam to już wcześniej” — mówi nieco zażenowana ob. Kardasowa. Na Korei jest teraz zima. Dzieci koreańskie bardziej odczuwają zimno niż dorośli. Nie mogą nawet myśleć, jak bardzo ciężko jest patrzeć matce koreańskiej na dziecko, które marznie w ziemiance. Nikt tak jak matka nie zrozumie cierpień dziecka i cierpień innej matki. Jestem szczęśliwa — kończy ob.

**Z ukosa**

**Komu to potrzebne?**

Aby uzyskać ulgową kartę tramwajową, potrzebna jest specjalna legitymacja MKE. Pozostanie to tajemnicą tej instytucji, dlaczego normalna legitymacja, wystawiona przez odpowiednią władzę, ważna we wszelkich innych wypadkach (np. na PKP), nie wystarcza przy staraniach o bilet ulgowy. Wyrobienie takiej „specjalnej” legitymacji to nie byle jaki wyzysk. Najpierw nabywa się „specjalny” druczek w Dyrekcji MKE (oczywiście w koleje), który należy poświęcić „tylko” w trzech miejscach, a mianowicie: w administratorskim domu, w miejscu pracy i w związku zawodowym.  
Z tak wypełnionym druczkiem wraca się do Dyrekcji MKE przy ul. Wawrzynca i teraz zaczyna się najcięższy finał. Już sam widok kolejk, ciągnącej się przez ul. Wawrzynca i Gazową, daje przedsmak „przyjemności”. Takie załatwienie wymaga kilku godzin czasu.  
Podobne historie przeżywają studenci. Dla MKE nie wystarczy legitymacja s. kolna. Wymaga się również „specjalnej” legitymacji, własnych legitymacji Dyrekcji MKE. Student musi więc nabyć odpowiedni druczek, uzyskać poświadczanie z trzech miejsc (jak wyżej) i wreszcie wstać się

**Zdaniem naszych korespondentów**  
**Nie mogą zostać pominięte słuszne postulaty mieszkańców dzielnic robotniczych**

O bojątkach i trudnościach mieszkańców robotniczej dzielnicy Łagiewniki pisze nasz korespondent ZYGMUNT SZALACHA:  
W zupełnych ciemnościach toną z nastaniem zmroku ulice Poniatowskiego, Konarskiego i Br. Dudzińskich, mieszkańcy zaś tych ulic toną w białej. Warto było by, aby Rada Narodowa zajęła się zlikwidowaniem tych bojątek umieszczonej sprawy naszej dzielnicy w ramach możliwie jak najbliższych prac.  
Nie będzie z pewnością rzeczą trudną rozwiązanie innej bojątki ludzi pracy, a mianowicie przesunięcia przystanku linii autobusowej „D” do ul. Br. Dudzińskich.  
Należy także zwrócić się z apelem do MHD, aby rozszerzył na te periferijną dzielnicę sieć swych placówek, poza sklepem PSS bowiem w którym nabyć można jedynie artykuły pierwszej potrzeby — po wszystkie inne towary trzeba udawać się do innych, odległych, bardziej uprzylegowanych pod względem zaopatrzenia dzielnic miasta.  
Ostatnia sprawa, którą chcę poruszyć, ośmieli się przede wszystkim do Woli Duchackiej. Mieszkańcy tej dzielnicy to również w przeważającej części robotnicy. Często usłyszeć można rozmowy, prowadzone przez robotników, którzy twierdzą, że Rada Narodowa winna zająć się wreszcie zmianą nazw ulic. Na Wolę Duchackiej są bowiem ulice o takich nazwach jak Legionów, Józefa Piłsudskiego itp.  
Poruszone przez naszego korespondenta sprawy oddajemy pod rozwagę Miejskiej Rady Narodowej.

**Towarzysze z Komitetu Gminnego pomogli spółdzielni przełamać trudności**

Nasz korespondent, tow. JÓZEF ŻARÓW pisze:  
Wiele błędów i niedociągnięć wkrađło się do spółdzielni w Zabierzowie. Sprawy te kilkakrotnie poruszano na zebraniach partyjnych, lecz ciągle jeszcze nie było poprawy. Niektóre komitety sklepowe, np. w Bolechowicach, dopuściły do droższej sprzedaży towarów, na skutek niedokładnego skalkulowania ceny. W niektórych spółdzielniach brak było podstawowych artykułów — nie było ich za co sprowadzić, bo pieniądze zostały wydane na towary tzw. niechodliwe — trudne do rozsprzedaży.  
Dopiero ostatnie Plenum Komitetu Gminnego wprowadziło znaczne zmiany. W toku dyskusji zapadły uchwały o zmianie składow komitetów sklepowych, usprawnieniu dowozu i wzbogaceniu asortymentu towaru.  
Krytyka ta odniosła skutek i wyniki nie dały długo na siebie czekać. W okresie przedświątecznym spółdzielnia była już odpowiednio zaopatrzona w artykuły codziennego użytku.

**W kilku wierszach**

DZIŚ, tj. w niedzielę, 14 bm. o godz. 11 w sali „Florianka” odbędzie się manifestacyjne zebranie wszystkich wdów po poległych bojownikach o Wolność i Demokrację. Zebranie to odbędzie się pod hasłem: „Niesiemy pomoc dzieciom koreańskim pogiębiając solidarność wszystkich ludzi, walczących o trwały pokój na świecie”.  
AMBULATORIUM chorób nerwowych Zakładu Lecznictwa Pracowniczego Obwodu

**Nowy numer tygodnika „Nowe Czasy”**

Treść:  
Polityka, skazana na przegrana.  
L. Siedin: żalony bilans.  
A. Pierwincew: Złoczyńcy, gwałciciele, mordercy.  
Szwajcarska „neutralność” w amerykańskim wydaniu.  
Np. widowni międzynarodowej.  
Fadie Pacrami: Droga życia pewnego Albańczyka.  
F. Graczo: W Gibraltarze.  
D. Mielnikow: Militarystyka Niemiec Zachodnich.  
G. Jefimow: W dolarowym kole.  
Kronika wydarzeń międzynarodowych.

**Uwaga Krowodrza!**

Odprawa sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 17, w świetlicy KD Krowodrza, ulica Juliusza Lea 18.

**„Sztandar Młodych” pismem całej pracującej i uczącej się młodzieży.**



# S P O R T

## Dziś w Domu Młodzieżowym

Młodzieżowy Dom Kultury organizuje dnia 14. I. 1951 r. o godz. 10 zawody sportowe dla najlepszego Koła Sportowego przy Zakładach nr 7 w Krakowie.

W programie zawodów rozgrywkę w siatkówkę między 6 cioma działami, oraz zawody pływaków o indywidualne mistrzostwo Zakładów nr 7.

### MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY DLA DZIECI WALCZĄCEJ KOREI

Z okazji 6-tej rocznicy wyzwolenia Krakowa MDK przywraca w dniu dzisiejszym o godzinie 16 na pływalni Ogniska zawody pływaków z udziałem Kadry Narodowej z Dobranowska, Szymańska i Cieżkim na czele. Zamiast wstępu wolne datki przeznaczone dla dzieci walczącej Korei.

## Hokeiści CSR jadą do Finlandii

PRAGA. W nadchodzącą sobotę odleci samolotem do Helsinek reprezentacja hokejowa Czechosłowacji. W czasie swego pobytu w Finlandii reprezentacja CSR rozegra cztery spotkania hokejowe.

## Międzynarodowe zawody narciarskie w Tatrzańskim Łomnicy odwołane

WARSZAWA. Według informacji otrzymanych przez GKKF od Urzędu WF i Sportu Czechosłowacji projektowane w Tatrzańskim Łomnicy w dniach 14—18 lutego międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem reprezentacji Z. S. R. R., Polski, Rumunii, Węgier, NRD i fińskiego, robotniczego związku sportowego TUL zostały odwołane.

## Ogólnopolska wystawa gazetek ściennych o sporcie radzieckim

WARSZAWA. W dniu 12 bm. w Młodzieżowym Domu Kultury otwarto ogólnopolską wystawę gazetek ściennych o sporcie radzieckim.

Otwierając wystawę sekretarz GKKF Skrzypek stwierdził, że jest ona wyrazem serdecznych i braterskich uczuć sportowców polskich dla sportowców radzieckich. Bogata tematyka gazetek jest dowodem wielkiego zainteresowania się sportowców polskich dynamicznym rozwojem kultury fizycznej w ZSRR.

Na wystawie znalazły się wyróżnione drogą konkursów 52 gazetki z całego kraju. Ogółem ponad 1400 gazetek ściennych, o sporcie radzieckim zgło-

## Ostatnia faza przygotowań do Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych

(Zak). W Zakopanem odbyła się dwudniowa narada robocza Komitetu Wykonawczego Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych, poświęcona wszystkim zagadnieniom związanym z organizacją tej imprezy.

W pierwszym dniu obrad dokonano podsumowania dotychczasowych prac przygotowawczych do przeprowadzenia mistrzostw w trzech dyscyplinach — narciarstwie, łyżwiarstwie i hokeju na lodzie. Zadaniem, jakie ma do wykonania Komitet nie należy do łatwych, jeśli zważyć, że w finałach trzech wspomnianych dyscyplin, startować ma około 1.500 zawodniczek i zawodników. Przebieg narady miał charakter prawdziwie roboczy i wykazał, że zrobiono już bardzo dużo. Ze sprawozdań poszczególnych sekcji Komitetu Wykonawczego dowiedzieliśmy się, że przebudowano całkowicie małą skocznia pod Krokwią, że na dużej skoczni przeprowadzono kapitalny remont, wyposażając ją w nowe wieże sygnalizacyjne, instalacje telefoniczne i urządzenia megafonowe.

We wcześniejszym okresie pomyślano też o należytych przygotowaniach tras zjazdowych. Trasy te są obecnie pod względem technicznym zbliżone do tras alpejskich.

## Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo ZSRR

Moskwa. W wielu miastach radzieckich odbywają się obecnie rozgrywki hokejowe.

Po zaciętych walkach o mistrzostwo ZSRR w hokeju ro-

syjemy do finałowych rozgrywek weszło 16 najlepszych drużyn. Za kilka dni rozpoczyna się spotkanie, które wyłoni mistrza ZSRR na rok 1951.

Spotkania eliminacyjne odbywały się w dwóch grupach: w Archangielsku i Kazaniu. W Archangielsku szczególne zainteresowanie wzbudziło spotkanie mistrzowskiej drużyny Swierdłowskiego Domu Oficera z zeszłorocznym obrońcą pucharu ZSRR — Dynamem Moskwa. Zwyciężyli hokeiści moskiewscy 5:0.

W Moskwie dobiegają końca rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w hokeju kanadyjskim. W dniu 11 bm. zakończyła się pierwsza runda spotkań. Po pięciu meczach w rozgrywkach prowadzi nadal WWS, bez straty punktu, przed moskiewskim Dynamem, które przegrało tylko z liderem tabeli. Zeszłoroczny mistrz — CDKA znajduje się dopiero na czwartym miejscu.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

Dziesiątki tysięcy sportowców uczestniczą w rozgrywkach pucharowych poszczególnych Republik i większych miast radzieckich.

W Zakopanem odbyła się dwudniowa narada robocza Komitetu Wykonawczego Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych, poświęcona wszystkim zagadnieniom związanym z organizacją tej imprezy.

W pierwszym dniu obrad dokonano podsumowania dotychczasowych prac przygotowawczych do przeprowadzenia mistrzostw w trzech dyscyplinach — narciarstwie, łyżwiarstwie i hokeju na lodzie. Zadaniem, jakie ma do wykonania Komitet nie należy do łatwych, jeśli zważyć, że w finałach trzech wspomnianych dyscyplin, startować ma około 1.500 zawodniczek i zawodników. Przebieg narady miał charakter prawdziwie roboczy i wykazał, że zrobiono już bardzo dużo. Ze sprawozdań poszczególnych sekcji Komitetu Wykonawczego dowiedzieliśmy się, że przebudowano całkowicie małą skocznia pod Krokwią, że na dużej skoczni przeprowadzono kapitalny remont, wyposażając ją w nowe wieże sygnalizacyjne, instalacje telefoniczne i urządzenia megafonowe.

We wcześniejszym okresie pomyślano też o należytych przygotowaniach tras zjazdowych. Trasy te są obecnie pod względem technicznym zbliżone do tras alpejskich.

## III Plenum W. K. K. F. w Krakowie

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyło się III plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Krakowie. Na zebraniu przybyli przedstawiciele: PZPR, GKKF, WKKF, ZSch, ZMP, ORZZ, Nowej Huty, Zrzeszeń i klubów sportowych.

Zebranie zagał przew. WKKF tow. Pirożyński wygłaszając następnie obszerny referat o rozwoju i brakach w sporcie województwa krakowskiego. Przedstawił on w

głównych zarysach plan pracy dla okr. Zrzeszeń sportowych, powiatowych i miejskich komitetów kultury fizycznej. Imieniem ZMP przemówił ob. Rzymek podkreślając odpowiedzialną i trudną pracę ZMPowców w związkach, zrzeszeniach, klubach i kołach sportowych.

W ożywionej dyskusji głos zabierali przedstawiciele O. R. Z. Z., Zw. Samopomocy Chłopskiej Nowej Huty, WSWF PKKF z Białej, Gwardii, Unii, Budowlanych, AZS u, Spójni oraz Związku Strzelectwa Sportowego.

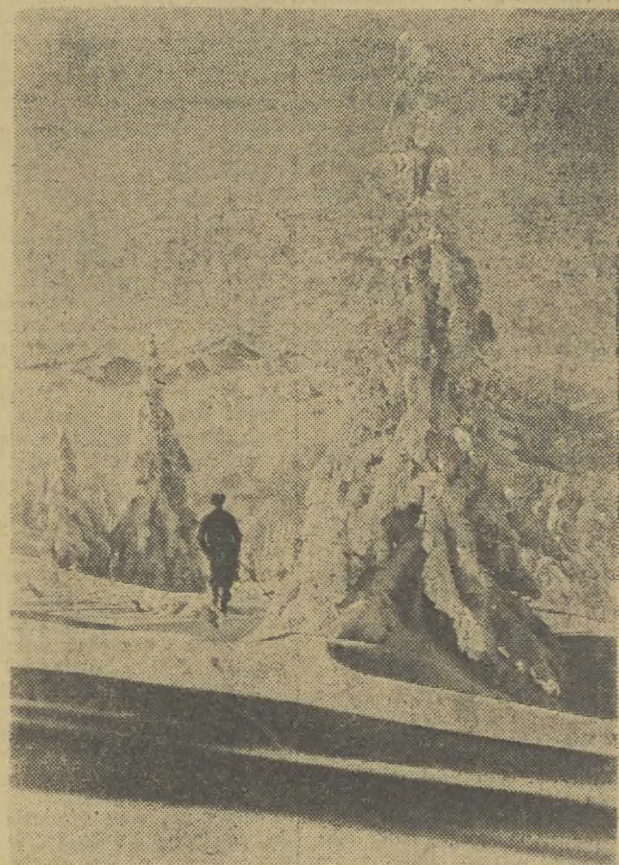
Podsumowania dyskusji dokonał delegat GKKF tow. Gutowski. (Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze.)

## Tak było w Bukowinie Tatrzańskiej

W Bukowinie Tatrzańskiej w czasie od 23 grudnia 1950 do 7 stycznia 1951 zorganizowana została staraniem RSW „Prasa“ Deleg. Kraków kolonia zimowa, w której wzięło udział 68 dzieci pracowników drukarni, administracji i redakcji ze Śląska i Krakowa.

Kolonia w zupełności udała się i dzieci wróciły do domu z rumianymi buziakami i pełne wrażeń.

Najmłodsze dzieci jeździły na saneczkach i na nartach na łagodnych zboczkach a starsze odbywały dłuższe wycieczki narciarskie.



Przez całe 15 dni warunki atmosferyczne były doskonałe. Na zdjęciach dwa fragmenty z Bukowiny w grudniu 1950 roku.



## Bilans sportu węgierskiego

BUDAPESZT. Węgierskie piśmo sportowe „Nepsport” zamieściło artykuł Hegy Gyula, w którym przewodniczący Państwowego Urzędu Sportowego omawia osiągnięcia sportu węgierskiego w roku 1950.

W roku ubiegłym w zawodach o odznakę MHK (odpowiednik naszego SPO) startowało ponad 300 tysięcy osób, przy czym prawie wszyscy odznakę zdobyli. Z imprez masowych wielką popularnością cieszyły się mistrzostwa kół sportowych w piłce nożnej, w których uczestniczyło 1500 drużyn oraz zawody pływaków z udziałem 5000 sportowców, w tym prawie połowa młodzieży. Liczby te świadczą o dalszym wzroście umasowienia kultury fizycznej na Węgrzech.

Oprócz poważnych osiągnięć w umasowieniu wychowania fizycznego, sport węgierski poszczycił się także znacznymi osiągnięciami na arenie międzynarodowej. W ubiegłym roku sportowcy węgierscy ustanowili 4 rekordy światowe (trzy w pływaniu i jeden w lekkoatletyce), pięć rekordów Europy (cztery w pływaniu i jeden w lekkoatletyce) oraz 95 rekordów krajowych w konkurencjach seniorów i juniorów. Najwięcej rekordów krajowych ustanowili pływacy — 86, następnie lekkoatleci — 59, oraz strzelcy — 54.

Do największych sukcesów w skali międzynarodowej należy zdobycie przez sportowców węgierskich trzech tytułów mistrza świata (dwa w tenisie sto-

lowym i jeden w zapasach) i dwa tytuły mistrzów Europy w jeździe ligurowej na łyżwach. W spotkaniach międzynarodowych doskonale wyniki uzyskali także piłkarze, którzy zaliczają się do najlepszych w Europie.

W roku 1950 wybudowano na Węgrzech 37 nowych stadionów sportowych, 208 boisk oraz 85 innych obiektów sportowych (ośrodków turystycznych, pływalni, sal gimnastycznych). Ponadto trwały przez cały rok intensywne prace przy budowie Stadionu Narodowego w Budapeszcie. Dzięki wydatnej opiece i pomocy Węgierskiej Partii Pracujących i rządu ludowego rok 1951 stwarza duże perspektywy rozwojowe dla sportu masowego i wyczynowego.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKwalifikowanych pracowników na następujące stanowiska: 4 KIEROWNIKÓW ROBÓT ze stażem w robotach inżynierskich, bądź wodociągowo-kanalizacyjnych zewnętrznych i administracji budowy; 10 TECHNIKÓW obznajomionych z normowaniem lub kalkulacją, pomiarami i modernizacją robót; 3 MAJSTRÓW ROBÓT BETONIARSKICH I ZBROJARSKICH; 2 MAJSTRÓW CIESIELSKICH; 2 MAJSTRÓW ROBÓT ZIEMNYCH; 3 MAJSTRÓW MONTAŻOWYCH WOD.-KAN. ZEWNĘTRZNYCH zatrudni natychmiast PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „HYDROTREST”. Oddział Nr. 8 w m. Nowa Huta. Warunki w/g Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Podania wraz z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym w Nowej Hucie Blok 29. 35-K

## LOKALI BIUROWYCH I MAGAZYNÓW pojedynczych lub większych — poszukuje CENTRALA JAJCZARSKO-DROBIARSKA Ekspozytura Kraków.

Wolne pomieszczenia z podaniem warunków dzierżawy prosimy zgłaszać telefonicznie na nr. 596-14, osobiście lub pisemnie na adres: Kraków, ul. Frideleina 6 II p 60-g

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Zaginione dokumenty**  
ZGUBIONO legitymację Nr. 07568 wydaną D.O.W. na nazwisko HAJDUS Maria. 67-k  
SZAREK Władysław Czarnochowice, gm. Wieliczka zagubił zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU — Kraków. 35-g